

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Czerwca r. s. 1825 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 18 czerwca:
(z *Gazety Warszawskiej*).

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Dekretem Swym z dnia 13 czerwca w Warszawie wydanym, najlaskawiej mianować raczył:

Senatorami Wojewodami Król. Polskiego: JW W. Tadeusza Hr. Mostowskiego, Ministra Prezydującego w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi. — Stanisława Hr. Grabowskiego, Ministra Prezydującego w Kom. Rz. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. Senatora Kasztelana. — Felixa Czarneckiego, Senatora Kasztelana. — Franciszka Grabowskiego, Senatora Kasztelana. — Ignacego Miączyńskiego, Senatora Kasztelana. — Maksymiliana Xiecia Jabłonowskiego, Senatora Kasztelana — i Michała Xiecia Radziwiłła, Senatora Kasztelana — zaś

Senatorami Kasztelanami Król. Polskiego: JPP. Ludwika Hr. Pac, byłego Jenerała Dywizyi W. P. — Stanisława Hr. Soltka, Posła Powiatu Szydłowieckiego. — Antoniego Bieńkowskiego, Sędziego Tryb. Najwyższej Instancyi, tudzież, Józefa Xiecia Lubomirskiego.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Dekretem Swym z dnia 13 czerwca r. b. w Warszawie wydanym, najlaskawiej zaszczyścić raczył:

Orderem S. Jędrzeja, JW. Stanisława Hr. Zamoyńskiego, Prezesa Senatu Królestwa Polskiego. Orderem S. Anny I Klasy z brylantami JW. Piwnickiego, Marszałka Izby Poselskiej. Orderem S. Anny I Klasy: JW W. Stanisława Hr. Małachowskiego, Senatora Kasztelana. — Adama Bronikowskiego, Senatora Kasztelana. WW. Raymunda Rembielińskiego, Radcę Stanu Nadzwyczajnego Prezesa Kommissyi Województwa Mazowieckiego. — Kasprowicza Wielogłowskiego, Radcę Stanu Nadzwyczajnego, Prezesa Kommissyi Województwa Krakowskiego. — Józefa Radoszewskiego, Prezesa Kommissyi Województwa Kaliskiego, oraz — Floryana Barona Kobylńskiego, Prezesa Kommissyi Wojew. Płockiego.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Dekretem Swym z dnia 13 czerwca r. b. w Warszawie wydanym, najlaskawiej zaszczyścić raczył orderem S. Stanisława Klasy I: Członków Senatu, jak następuje: JW W. Prażmowskiego, Biskupa Płockiego, niemniej Senatorów Kasztelanów: — Gliszczyńskiego, — Hrabiego Tarnowskiego, — Wodzińskiego, — Walewskiego, — Hrabiego Bnińskiego, — Hrabiego Potęty, — Wichlińskiego, — Hrabiego Alexandrowicza. Z Członków Rady Stanu zaszczytzeni zostali tymże orderem: Klasy I. JW. Woźnicki, Radca Stanu Nadzwyczajny. — Wyczachowski, — Xawery Potocki, Radca Stanu Prokurator Jlny, tudzież — Zieliński, Radca Stanu Dyrektor Jlny w K. R. W. R. i O. P. Klasy II. JW. Bórakowski, Referendarz Stanu Najzwyczajny iszy Radca Prokuratorji Jlny, — Grzymała Referen Stanu Nadzw. — Wołowski Refer. Stanu Nadzw. Z grona Izby Poselskiej zaszczytzeni zostali tymże orderem: Klasy II. JW. Obniski, Posel Powiatu Łosińskiego, — Leon Dembowski, Posel Powiatu Kazimierskiego, — Słubicki Posel Powiatu Brzeskiego, — Nowakowski, Posel Powiatu Tarnogrodzkiego, — Faltz, Deputowany z

Cyркуlu Igo Miasta Kalisza, Członek Deputacyi Prawodawczej, — JW. Hangel, były Deputat Miasta Warszawy, Członek Deput. Prawodawczej, Klasy III. JW. Sławowski, Posel Powiatu Wartskiego. Prócz wyżej wzmiankowanych osób, zaszczytzeni nadto zostali tymże orderem. Klasy II. JP. Dmitriew, Radca Stanu Państwa Rosyjskiego, — Xiądz Szwejkowski, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, — Juliusz Baron von den Brincken, Nadleśny Jeneralny. Klasy III. JP. Plichta, Sekretarz Redaktor Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu, — Bożnański Vice-Refer. Sekr. Refer. w Radzie Stanu, — Maciejowski (Antoni) Sekretarz Refer. w Radzie Stanu, — X. Zawadzki, Rektor Szkoły Wojewódzkiej w Łomży, — Mochacki, Assessor Prawny w K. R. W. R. i O. P. — Niepokojczycki, Referen. Cenzury, — Super-son, Sędzia Kryminalny, — Flatt, Dyrektor Instytutu Agronom. — Brodowski i Kozłowski Szefowie Biór w Kom. R. S. W. i Policyi, — Kozuchowski, Kommissarz Wydziałowy w Kom. Wojew. Mazow. — Walewski, Kommissarz Delegowany do Obwodu Kieleckiego, — Rożycki, Kom. Deleg. do Obw. Stopnickiego, — Chyliński, Kom. Del. do Obw. Sieradzkiego, — Rzeszotarski Kom. Del. do Obw. Kujawskiego, — Heymans, Kom. Del. do Obwodu Rawskiego, — Gajewski, Sekr. Jlny Bióra Policyi, — JP. Janczewski, Sekr. iszey klasy w Kom. R. S. W. i P. — Hertz, Prezydent Miasta Kalisza, — Samuel Antoni Fraenkel, Właściciel fabryki sukienney w Warszawie, — Zakrzewski, Właściciel majątności Poddębie, — Kochanowski, Dyrektor Loteryi Krajowej, — Stoss, Referent w Wydziale Celnym. — Klasy IV, JP. Gliniski Marcin, Sekretarz w Radzie Stanu, — Ebert Sekretarz Adj. Kanc. przyb. Xiecia Namiestnika, — Koitkowski, Adj. Kanc. przyb. Xiecia Namiestnika, — Dembowski, Sekr. Adj. w Biórze Rady Stanu, — Forster, Sekr. w Radzie Stanu, — Le Brun (Tomasz), Sekr. Bióra przyb. Xiecia Namiestnika, — Adamowski, Sekr. Deleg. Adm. inistr. — Nube Karol, Sekr. w Prokuratorji Jlny, — Buczyński, Archiwista Senatu, — Kitajewski, Professor Chemii w Uniwersytecie K. W. — Armiiński, Professor Astronomii w Uniwersytecie K. W. — Zieliński, Prof. Liceum Warszawskiego, — De Mori, Sekr. w K. R. W. R. i O. P. — Strukow Moyżesz, Inspektor Policyi Wydziału 7 M. S. W. — Sikorski (Alexander), Inspektor Policyi Wydziału 15 M. S. W. — Krajewski (Klemens), Inspektor Policyi Wydziału 13, — Hankiewicz Józef Naczelnik Straży Policyynnej, — Neugert, Prezydent Miasta Włocławka, — Dobrowolski, Intendent Szpitala S. Łazarza, — Skorzewski, Kommissarz fabryk przy K. R. S. W. i P. — Zachert Jan Fryderyk, Zachert Wilhelm Fabrykanci sukna, — Schössen Henryk, Naczelnik przedziału w Ozorkowie, — Ratayski, Doktor w Opocznie, — Ciechanowski Jan, Urzędnik Służ. Og. w K. R. P. i Skarbu, — Łopiński, Dyrektor Kancellaryi w K. R. P. i Skarbu, — JP. Szubski, Expedytor w K. R. P. i S. — Smoliński (Józef), Referent w Dyrek. Dochodów Niestających, — Duński (Józefat), Członek Adm. Dochodów Tabaczych, — Swiniarski (Marcin), Sekr. Prezyd. w K. R. P. i S. — Koczkowski (Benedykt), S. f. Bióra w K. R. P. i S. — Bojarski (Wojciech), iszy Buchalter w Dyrek. Kontroli, — Lisiecki Dominik, Sekretarz Referent. Kostiał (Józef), iszy Rachmistrz, — Gutkowski (Adam), iszy Refer. Wydz.

Dóbr Rządowych, — *Mazaraki* (Alexander), Kom-
mis. Ekonomiczny, — *Englert* (Jozefat), Naczelnik
Wydziału Leśnego, — *Zewald* Franciszek Rach-
mistrz, — *Michniewicz* Mikołaj, Assessor Kom-
missy Obrachunkowej, — *Żarnowski* Jan, Pod-
Insp. Komory Składowej w Warszawie, — *Cze-
kierski* Michał, Pod-Insp. Komory Składowej w
Warszawie.

RAPORT RADY STANU

Z działań Rządu od czasu ostatniego Seymu.

C i a g 10 t y.

WYDZIAŁ WEWNĘTRZNY.

W a r s z a w a.

Ludność w stolicy w przeciągu upłynionych
lat czterech, następnie rosła:

W r. 1820 ludn. ogólna prócz woyska	100,338.
— 1821 — — — — —	105,449.
— 1822 — — — — —	112,256.
— 1823 — — — — —	117,284.

Co do wewnętrznego uporządkowania i ozdo-
by, wybrukowano na nowo ulic 16, rynek 1, pla-
ców 3, między temi główniejszy przy pałacu Rzą-
dowym *Krasińskich*; urządzono en chausée plac
zwany *Alexandra*, urządzono nadto wielkie pole
mustry przy rogatkach powązkowskich.

Uporządkowanie i ozdobienie ogrodu Saskie-
go, przez wysypanie ulic, splantowanie placów, do-
kończenie krat żelaznych, wystawienie pomp i
zniesienie starych budowli, znacznie posunięto.
Budowę składu celnego w Marywillu i oficynę tam-
że dokończono i do stanu mieszkalnego przyprowa-
dzono. Gmach Kommissy Rządowej Spraw We-
wnętrznych, pawilon dla Kommissy Wojewódz-
kiej Mazowieckiej, dokończono i ozdobiono. Ofi-
cyny i pawilony przy Królewskim Uniwersytecie,
Obserwatorium w ogrodzie botanicznym, dom fa-
bryki płócienek saskich przez Rząd zbudowany,
dom Towarzystwa Przyjaciół Nauk, kosztem pry-
watnym wzniesiony i temuż Towarzystwu ofiaro-
wany, do rzędu ozdobniejszych gmachów tej sto-
licy należą.

Ujeżdżalnia przy saskim ogrodzie, odwach i
wieża przy bernardynach na Krakowskim Przed-
mieściu, jatki rzeźnicze przy Wolnicy, kamienica
tamże, i sklepy dla przekupniów na placu przy uli-
cy Nowomiejskiej, w upłynionych latach po-
wstały. W ogóle domów nowych, w przeciągu lat
czterech, stanęło 140. Z tych większey liczbie
udzielono pomocy; a wiele jest między niemi, od-
znaczających się obszernością i ozdobą. Domy
muruwane, przy rogatkach Gołędzinowskich i Gro-
chowskich, wystawiono.

Lataren rewerberowych z dawniej zaprowa-
dzonemi, jest w ogóle zawieszonych 394.

Przystępy do Stolicy przy drogach bitych,
szczególniejszy Mokotowskiej, napłynęły się ozdobne-
mi domami i ogrodami; trudno jest nieprzyznać tej
wielkiej różnicy, jaka między ich niedawnym sta-
nem, a obecnym widocznie spostrzegać się daje.

Scena Narodowa.

Po dokładnem przekonaniu się: że mimo usi-
łowań przedsiębiorcy, dochody teatru nie odpo-
wiałały nakładowi, dodano 50.000 zł. pol., które
Wasza Cesarsko-Królewska Mość, na wsparcie Sce-
ny Narodowej przeznaczyć raczyła.

Ułożono i zatwierdzono Ustawy Teatralne,
obejmujące szczegółowe prawidła, co do porządne-
go utrzymywania teatru, oraz sposobu użycia ro-
cznego zasilku pieniężnego, z kassy publiczney po-
bieranego.

Szkolę dramatyczną wraz z konserwatorium
muzyki wokalne, októrem pod wydziałem oświe-
cenia wzmiankę Rada Stanu umieściła, w dogo-
dniejszym pomieszkaniu umieszczono.

K w a t e r u n e k.

Dla zapewnienia wygody woysku stojącemu
w stolicy i zarazem umiarkowania tego obowiąz-
ku na podstawie słuszności, wyznaczona z Rady
obywatelskiej delegacya przejrzała naocznie wszy-
stkie domy i oznaczyła w każdym stosunkowe tegoż
kwaterek stopnie. Ułożona taryfa i podana wia-

dzy woyskowej, służyć ma za prawidło postępo-
wania, dla równey dogodności woyska i mieszkań-
ców.

W miastach Wojewódzkich i innych dla nie-
dostatku obszerniejszych domów, trudniejsze by-
wa wydolanie tej potrzebie. Ztąd te ostatnie,
większy kwaterek ponosić muszą, i zrównanie
nie może następować, jak przez składki, od któ-
rych sami mieszkańcy przez uczucie słuszności nie
odbiegają. Jakoż te, w miarę dobrej woli, pod do-
zorem władz miejscowych rozpisywane, Kommis-
sya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji po-
twierdza.

Towarzystwo Ogniove.

W ciągu lat 1817, 1818, 1819 i 1820 wznosił się
niedostatek funduszu na opłatę pogorzelei wiejskich,
w summie zł. pol. 500 000, zaległy w stowarzyszeniu;
skoro dostrzeżonym został, zaradzono mu niezwłó-
cznie: przez regularne rozpisywanie dodatkowych
składek, ilością swoją zdolnych dostarczyć fundu-
szu i na obecne pogorzele i upłacać przeszłe; lecz
wydarzone znaczne w ubiegłych czterech latach
pożary, zawiodły dotąd zapelnienie jego ostateczne;
przecież regularny wpływ tychże składek, rozpi-
sywanych w miarę sposobności stowarzyszonych,
dozwala ciągle Towarzystwu, uiszczać się w swo-
ich wypłatach.

W miarę przystępujących do stowarzyszenia
osób, summa assekuracyjna, ciągle się powiększa.

W roku 1819 wynosiła ona zł.	244 705 20 gr.
— 1820 — — — — —	255 283 350.
— 1821 — — — — —	263 523 625.
— 1822 — — — — —	274 540 675.
— 1823 — — — — —	297 589 950.

W tej chwili wartość zabezpieczona w mia-
stach i we wsiach domów równała się złotych pol.
314 073 800.

Składki rozpisane w upłynionych czterech la-
tach wynosiły:

Z miast — — — — —	zł. 2 582 787 gr. 154.
Z wsi — — — — —	1 953 226 — 1.

Razem — — — — — zł. 4 536 013 gr. 164.

Pogorzele w upłynionych czterech latach wy-
nosiły:

Z miast — — — — —	zł. 2 011 762 gr. 34.
Z wsi — — — — —	2 652 529 — 24.

Razem — — — — — 4 664 291 gr. 274.

Wykaz ten daje wnosić: iż Towarzystwo
miast, w coraz pomyślniejszym rozwijać się może
biegu; lecz że Towarzystwo wiejskie, ciągle uciąż-
liwszemi musi być obciążone składkami, póki
przez surowsze kary na podpalaczy nie zapobie-
ży się tego rodzaju występkom.

Zaległości dotąd ściągnione w gotowiznie, na
pokrycie długu dawnego Towarzystwa Ogniovego,
wynosiły zł. 142 855 gr. 7. Tego część obróconą
została na wymurowanie kościoła w *Wizajnach*;
pozostająca summa, jest zbyt szczupłą, aby mogła
być w proporcji długu między wierzyteli roz-
dzieloną. *Dalszy ciąg nastąpi.*

(z Kurjera Warszawskiego.)

Donieśliśmy przed niejakim czasem o zaoło-
żeniu fundamentów na Pomnik między *Pragą* a *Gro-
chowem*, jest on już ukończony. Jest to pamiątka
wykonanej drogi bitej z *Warszawy* do *Brześcia
Litewskiego*, jest to ozdoba godna widzenia, jakoż
wielu mieszkańców stolicy codziennie uczęszcza
w to miejsce. Pomnik ten ma kształt obeliska, wy-
soki z postumentem stóp warsz. 36, cały w re-
kodzielnich rządowych odlany z żelaza. Od fron-
tu na postumencie napis MDCCCXIII. Na o-
belisku wybornie ulane z żelaza znajdują się wy-
pukło-rzeźby (bareljewy) w goin tablicach, wyo-
brażają miasta *Warszawę*, *Siedlicę* i *Brześć*, tudzież
rozmaite obrazy wyrażające robenie drogi; z pra-
wej strony na postumencie, Medal bity na pamiąt-
kę ukończenia tegoż traktu i napis: IMP. ALEX.
I. P. P. V. A. CAES. T. RUS. R. POL. Na obelisku
VIA PETROPOLITANA A VARSAVIA BRE-
STIUM. CLXXVIII STAD. W górze Herb Kró-

lestwa Pol. Na stronie lewej pod Herbem, napis z *Woli Alexandra I nakładem narodowym drogi Brzeskiej* stay CLXXVIII z głazu ubito. Na postumencie drugi Medal. Wewnątrz obelisku są schody którymi do szczytu dóysć można. Pomnik jest wzniesiony na nowo usypanym tarassie i otoczony lancuchami, tudzież fosą.

FRANCYA.

*Paryż dnia 4 czerwca.
(z Gazyty Warszawskiej).*

Król Jmć przybył d. 1 b. m. do Compiègne. Prefekt, Podprefekt i 25 Merów przyjęli Monarchę na granicy powiatu. Władze miejskie przyjęły go przy bramie tryumfalnej, która z iedney strony miała napis: *Regi et regno fidelissima*, a z drugiej: *La ville de Compiègne à Charles X.* Gdy Król Jmć wchodził do zamku, miał do niego przemowę Mer. Urzędnicy miejscy i Departamentowi byli na obiedzie u Monarchy. Wieczorem domy w mieście wspaniale oświecono.

Mer w *Rheims* dał dla posłów zagranicznych obiad na 50 osób. Nuncyusz apostolski pił za zdrowie Króla Jmci Francuzkiego, a Mer za zdrowie wszystkich Monarchów Europejskich.

Jenerał *Bourdesouille*, jadąc konno z *Fismes* do *Rheims* ledwo nie utracił życia; koń bowiem zrzucił go dwa razy.

Mer w *Rheims* otrzymał od Króla Jmci do-dostojność Margrabiego.

Kardynał Xiążę *Croi*, wielki jałmużnik Francyi, otrzymał od Monarchy polecenie, aby d. 28 maja ogłosił ulaskawienie jego 50 zbrodniarzom, osadzonym w więzieniu miejskiem w *Rheims*. Gdy Kardynał w towarzystwie 2 jałmużników wszedł na dziedziniec, zgromadzeni tam więźnie wydali okrzyk: *Prosimy o przebaczenie!* Kardynał przemówił do nich temi słowy: Tak jest, mo-je dzieci, Król, którego Opatrzność dała Francyi, chce oznaczyć dobrodzieistwy wszystkie swoje czynności, a zwłaszcza dużą uroczystość religijną. Duch miłości jest duszą świętej naszej religii; cieszyć smutnych, wspierać ubogich, jest to przykazanie *Chrystusa*, i według niego postępuje ukochany nasz Monarcha. Okażcież więc, moje dzieci, wdzięczność waszą przez poprawę obyczajów. Jeśli dotąd zasłużyliście na karę Boga i sprawiedliwości, postanówcie odtąd żyć cnotliwie i po chrześcijańsku. Imieniem Królewskiem ogłaszam wam przebaczenie, którego żądacie; udzielone wam będzie wsparcie pieniężne od Monarchy. Żyćcie jako dobrzy chrześcijanie i dobrzy francuzi. Król, który wam przebacza, wkrótce nas wszystkich uraduje przybyciem swoim; będziecie zaprowadzeni naprzeciw niego; wynurcie uczucia waszego serca okrzykiem: *Niech żyje Król!* Więźnie powtórzyli zaraz ten okrzyk, i każdy z nich wychodząc z więzienia dostał 20 franków.

Według postanowienia rady municypalnej, wszystkie teatra tutejsze będą d. 7 b. m. bezpłatnie otwarte dla publiczności.

Hamet Gabaria z orszaku posła tunetańskiego, miał dozór w ciągu podróży nad parą lwów, przysłanych Królowi Jmci w podarunku od Deja. Niedawno odwiedził te zwierzęta w menażeryi Królewskiej. Zaledwie go postrzegły, zaraz powstały; lew okazał swoją radość przez pieszczoły, lwica zaś powitała go radosnym rykiem. Z przestraszeniem widzów, *Gabaria* włożył swoje rękę w paszczę lwicy; lecz ta lizała ją właśnie jak szczenię. Gdy *Gabaria* odszedł widziano lży w oczach lwa, i on sam nie mógł się wstrzymać od płaczu.

— Dnia 5. —

Król Jmć wydał następujące pismo do Arcy-biskupa Paryżkiego: „Mości Xiąże Arcy-biskupie Paryżki! Od czasu, jak się podobają Boskiey Opatrzności powołać mię na tron przodków moich, ozułem iż z nieba winienem pozyskać siłę, której potrzebowałem, abym godnie dźwigał ciężar władzy Królewskiej. W uczuciu ważności uroczystego mego namaszczenia, pragnąłem moono, abym mógł bez zwłoki przyjąć połączone z olejem

świętym obfite błogosławieństwa. Gdy zatem wczoray w mieście *Rheims*, z zwykłą uroczystością, w obliczu wszystkich Dygnitarzy, oraz zagranicznych Xiążąt i Posłów, tudzież obecnych tam poddanych moich, zostałem namaszczoney i koronowany, przeto wydałem to pismo do WPańa oświadczając, iż wolą moją jest, aby w całym moim Królestwie publiczne za to dzięki Bogu złożono. Chcę, abyś WPan tym końcem kazał śpiewać *Te Deum* w kościele metropolitalnym: dobrego mego miasta *Paryża* w dniu i godzinie, które WPanu wskaże imieniem moim Wielki Mistrz obrzędowy Francyi, iżby złożono powinne dzięki Bogu i błagano miłosierdzia jego o użyczenie mi środków uszczęśliwienia narodu mego. Proszę Boga, Mości Xiąże Arcy-biskupie, aby WPana wziął w świętą swoją opiekę. Działo się w *Rheims* d. 30 maja 1825 r., Arcy-biskup zalecił potem, aby d. 6 b. m. śpiewano *Te Deum* w kościele Pańny *Maryi*, a d. 12 b. m. we wszystkich kościołach dyecezyi.

Medale koronacyjne, przedawane teraz w *Paryżu*, mają na iedney stronie dobrze trafiony wizerunek Monarchy z napisem: *Karol X Król Francyi i Nawarry*. Z drugiej strony koronę Królewską opartą na dwóch gałązkach dębowych z napisem: *Niech żyje Król!* Między gałązkami są wynurzone uzoucia narodu do Monarchy w słowach: *Kochamy go wszyscy*, a poniżej: *Namaszczony w Rheims d. 29 maja 1825.*

Ogłoszono tu 3 postanowienia Królewskie wydane w *Rheims* d. 28 maja. Pierwsze udziela amnestyą 58 osobom wyrokami skazanym, między którymi wymienieni są Jenerałowie *Vaudoncourt* i *Drouet d'Erlon*, tudzież 71 zbiegom. Wszyscy atoli przez lat 5 zostawać mają pod dozorem policyi. Drugie udziela amnestyą wszystkim mocą rozmaitych artykułów prawa z d. 17 maja 1819 i 25 marca 1822 za rozmaite wykroczenia polityczne nakazy skazanym; lecz prawo nakazujące zarębie pism drukowanych i rycin pozostać w swej mocy. Trzecie nadać amnestyą za popełnione wykroczenia w leśnictwie i rybołóstwie, wyjąwszy uchybienia w umowach przy ścinaniu drzew, i wypadające ztąd koszta; uwolniono także od kar poprawczych i policyjnych nie wynoszących 100 fr.

Miedzy innemi członkami ciała dyplomatycznego, bankier *Rothschild* przedstawiony był Królowi Jmci w *Rheims*, jako Cesarsko-austriacki Konsul Jeneralny, w czerwonym mundurze ze szlifami. Przedstawiono także Monarsze Posła tunetańskiego i jeszcze jednego Mahometana.

— Dnia 6. —

Onegdaj po południu przybył tu Król Jmć Wirtembergski pod nazwiskiem Hrabiego *Teck*, i stanął u posła swojego. Myśli zabawić kilka tygodni w tutejszey stolicy.

Wczoray oglądano w muzeum wizerunek Monarchy naszego malowany przez Pana *Gerard*. Wystawia Króla Jmci stojącego przed tronem i opierającego berło na poduszce axamitnej, na której leży korona i ręka sprawiedliwości.

Dnia 1 b. m. wieczorem wybuchnął straszny pożar w pewnym składzie towarów w *Bordeaux*, i trwał do drugiego dnia. Spaliło się między innemi rzeczami blisko 2500 beczek wódki i wiele różnych towarów. Szkodę rachują do 4 milionów fr.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Jeneralny konsul francuzki na wyspie Kuba przesłał następne pismo pod d. 29 marca do Jenera-komisarza marynarki w *Bordeaux*: „Korsarze kolumbijscy, którzy oddawna szanowali banderę francuzką, poważyli się od miesiaca października zatrzymywać nasze okręty handlowe, zabierając je do swoich portów, i ładunek okrętowy pod różnemi pozorami, uważać za dobrą zdobycz. Zaraz po przybyciu moim do Hawanny, Gubernator *Martyniki*, i Admirał dowodzący naszą marynarką przy *Antillach*, użyli najsukuteeczniejszych środków przeciwko rabunkom. Udało się im wydestać wiele zabranych okrętów między innemi okręt *Urania*. Jednakże eskadra nasza, nie wprzód opu-

ści brzegi kolumbijskie, aż póki szkody dostatecznie wynagrodzone niezostaną. Urządzono przytem osobną straż złożoną z siedney fregaty i kilku lekkich statków w celu oczyszczenia brzegów wyszey Kuby od rozbojników morskich i dania opieki naszym okrętom. Powinnością moją było uwiadomić WCPana o tém zdarzeniu i środkach przedsięwziętych.

Zbiegi hiszpańscy z dawniejszego woyska konstytucyynego bawiący w Bajonnie, dostali rozkaz do niebawnego opuszczenia miasta, z wolnym wyborem udania się do Hiszpanii lub w głąb Francyi, byle nie na jedno miejsce, lecz każdy oddzielnie. Ten rozkaz nastąpił, podobno w skutek doniesienia komisarza z Behobie, że w Verna i w dolinie Ronda, pokazały się bandy konstytucyonistów, którzy z bawiacami w Bajonnie Hiszpanami, byli w związku i w porozumieniu.

Paryż dnia 7 czerwca.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Wczora odprawił tu Król Jmć wjazd uroczysty. Wszystkie ulice, przez które przejeżdżał, jak najwspanialej były ozdobione i mnóstwem widzów napelnione. Wszędzie się ukazywały napisy i stosowne do uroczystości godła; powiewały chorągwie białe z herbami królewskimi albo napisami *Niech żyje Karol X, Król nasz ukochany*. Ogodzinie pierwszy przybył Król Jmć na granicę 5go obwodu, gdzie brama tryumfalna wystawiona była. U rogatek *De la Villette* muniypalność, mając na czele swoim prefekta hrabiego Chabrol i prefekta policyi, Króla Jmci przyymowała, 100 wystrzałów z dział zwiastowało przybycie N. Pana. Prefekt, podając klucze miasta Królowi Jmci miał następującą przemowę: Najjasniejszy Paniel! Nowe uczucia w sercach naszych łączą się dzisiaj z temi wszystkimi, które droga obecność Waszey Królewskiej Mości w nich wzbudziła. N. Paniel! jesteś namaszczoney Olejem Świętym i poddani Twoi z sercem miłości pełnem korzyli się z większym uszanowaniem przed tém czołem, które uwieńcza, razem Majestat Królów i obraz Majestatu Boskiego. Ile ufnosci, ile bezpieczeństwa zawiera się dla Francyi w dopełnieniu wielkiego tego aktu religii! Berto! Twoje i swobody nasze pod tarzą świętości wiary i opieką religii złożyłeś. Kiedy cały ludzki blask rozwinął okazałość i świetność swoją w starodawney Bazylice *Rhaimu*, sam Bóg, obecny podczas tey wspaniałey i pełney tajemnicy uroczystości, słuchał przysięg, które prawowierne Twe usta wykonywały. W ręku Jego kapłana w obecności Panów i ludu, w obliczu reprezentantów wszystkich Mocarstw ziemi, położyłeś N. Panie sam swojej władzy granice. Chcesz panować tylko mocą praw, mocą konstytucyi, której również W. K. Mość naytrwalszą pieczęć wycisnąłeś. Ta uroczystość wyda obfite owoce. Opowiadanie jej rozchodzi się od końca do końca twych krajów. Wszystkich serca przejęte są dziękczynieniem i uwielbieniem. Idzież teraz, N. Panie, do metropolii tey stolicy, dla złożenia dziękczynień Bogu, a cała Francya błaga o zlanie błogosławieństw i dobrodziejstw nieba na twą poświęconą głowę. Racz N. Panie przyjąć nayserdeczniejsze uczucia, których są pierwszymi tłumaczami wierni urzędnicy, dobrego twojego miasta, *Paryża*.“ Król Jmć odpowiedział: „Powrót do tutejszych murów sprawia mi wielką radość. Z serdecznem rozrzewnieniem przypominam sobie przyjęcie przed lat jedynastą, kiedym przed Królem, mym bratem, tu przybył. Powracam namaszczoney świętym Olejami, które mi nowych sił dodały. Poświęcę je całkiem, poświęcę me życie, poświęcę wszystko, co mogę, szczęściu Francyi. To jest mocnem mém postanowieniem, i to Wam przyrzekam.“ Po tych słowach ze wszech stron dały się słyszeć okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyją Burbonowie!* Potem ruszył orszak w następującym porządku: Naprzód szedł szwadron żandarmeryi, potem kilka szwadronów ułanów, i kirysierów gwardyi królewskiej; gwardya narodową paryżką konną; sztab główny placu i pierwszy dywizyi, oraz bardzo liczny korpus jenerałów, oficerów sztabo-

wych; za tymi iechali wielcy urzędnicy, królewskiego domu w pojazdach galowych. Za nimi Król jechał w karecie koronacyney. Po lewey ręce jego siedziała Małżonka *Delfina*, naprzeciwko siedział *Delfin* i Xiężna *Berry*. Podobny orszak, poprzedzającemu królewski pojazd, następował za nim. Parada szła wśród radośnych okrzyków tłumu widzów do kościoła metropolitalnego. W czasie ciągu tey parady, podano J. K. M. wiele próśb; przekupki, rzemieślniczki, które przeciągały z muzyką i chorągiewkami, rzucały bukiety kwiatów. U drzwi kościoła Arcybiskup paryzski na czele duchowieństwa, przyjmował Króla ze zwyczajnymi obrzędami i do kościoła wprowadził, gdzie ministrowie, ciała dyplomatyczne, wielu parów i deputowanych, członkowie władz sądowniczych swe miejsca zajęli. Sklepienia Bazyliki zagrzrzały śpiewem, *Domine saluum fac regem*, po którym nastąpiło *Te Deum* i marsz koronacyyny *Le Sueura*. Po skończoney uroczystości wsiadł Król Jmć do pojazdu i udał się do pałacu tuilleryyskiego, dokąd o godzinie 5tey przybył. 100 wystrzałów po raz drugi obwieściły uszczęśliwionemu miastu przybycie Króla Jmci do pałacu. Ta uroczystość żadną przygodą nie była zasmuconą. Od godziny 6 do 8mej, w porównaniu z tłokiem ludu i głośnemi okrzykami, które po ulicach rozlegały się, nastąpiło milczenie. Ale znowu napelnily się nadbrzeża *Sekwany*, mosty, rynki, ulice i ogrod tuilleryyski. Całe miasto było oświecone i zdawało się bydź morzem gorejącem. Król i królewska familia ukazała się na balkonie tarasu wesółemu ludowi i zostali radośnemi okrzykami powitani. Na polach elizeyskich spalono piękny fejerwerk, który zakończył uroczystość nazawsze dnia pamiętnego.

Dzisiaj między 12 i 1 odbyła się uroczystość przywdziania orderu podwiązki, Królowi Jmci. Przybył nadzwyczajny poseł angielski Xiążę *Northumberland*, do pałacu tuilleryyskiego w pojeździe nadwornym ośmiokonnym. Oprócz niego Lord *Granville*, Sir *George Naylor*, byli także upelnomocowani do tey uroczystości. Ponieważ poseł francuzki w Londynie Xiążę *Polignac*, podjął się spełnienia większey części tych obrzędów, przeto formalności tylko zwyczajne zachowane zostały przy oddaniu insygnii i miecza. Król Jmć wykonał przysięgę z niektórymi tylko odmianami, z przyczyny odmiennosci religii. Sir *George Naylor* podał Królowi Jmci szpadę z rękocięcią dyamentową, i order podwiązki dyamentowy z wiadomym napisem: *Honny soit qui mal y pense*, oraz płaszcz szacowany 1,500,000. Z naszych ministrów byli: minister stosunków zewnątrznych i minister królewskiego domu.

Xiążę *Northumberland* woznicy, który go powoził dał 500 gwineów.

HISZPANJA.

Madryt dnia 19 maja.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Rząd posłał do Kadyxu rozkaz, ażeby uwieziono jenerała *Placencia*, lecz trochę zapóźno, już bowiem od 4 tygodni oddalił się do Londynu.

Jenerał *Bourmont* jest tu spodziewany w znaczeniu nadzwyczajnego Posła francuzkiego.

W miejscu jenerała *Don Vivez*, mianowany jenerał *Loriga* gubernatorem wyspy *Cuba*.

Xiążę *Infantado* będzie jak słyhać jeneralnym dyrektorem artylleryi, na miejscu zmarłego jenerała *Cisneros*.

Sąd w Sewilli wydał już wyrok przeciwko tym członkom Korteżów, którzy wyrokowali na usunięcie Króla od Tronu. Było ich 50 i wszystkich na śmierć skazano, ale zaocześnie, bo nieznaną się w kraju. Z prowincyi podają wiele petycyi, ażeby rozpoczęto nowe rozpoznanie sprawy jenerała *Cruz*. Zdaje się, iż w rzeczy samęj nowa chmura zbiera się nad głową tego ministra; a całą przyczyną tey przeciwko niemu niechęci jest to, iż będąc ministrem, podał wniosek zmniejszenia liczby ochotników królewskich, i zaprowadzenia u nich surowszey karności i porządku.

DODATEK

Wilno dnia 15 Czerwca o. s. 1825 Roku.

OPINIE RADY PAŃSTWA.

Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechném Zebraniu, słuchała zapiski Ministra Sprawiedliwości, w której wyraża: a) że na mocy punktów 6go, 8go i 9go, Na wyżej potwierdzonej w dniu 28 grudnia 1821 roku, Opinii Rady Państwa, o nowym porządku nakładania i zdejmowania zaprzeczeń na majątki nieruchomości, tenże P. Minister, ułożywszy tak formy znoszenia się pomiędzy miejscami sądowymi i ogłoszeń Senackich, jako i prawidła w tej rzeczy dla jednostajnego trzymania się, przesłał je razem z wyżej pomienioną Opinią Rady Państwa do Rządzącego Senatu, dla powszechnego ogłoszenia i wypełnienia, zaleciwszy w tymże czasie Prokuratorom gubernialnym mieć bacność nad terazniejszym nowo zaprowadzonym porządkiem, a potem przedstawić mu w tej rzeczy swoje uwagi. b) Ze na skutek tego, Prokuratorowie gubernialni, po skomunikowaniu się z miejscami gubernialnymi donieśli, iż nowy porządek nakładania i zdejmowania zaprzeczeń na majątki nieruchomości, okazał się dogodnym i dostatecznym; lecz są niektóre zdarzenia, potrzebujące rozwiązania, o których przedstawili temuż Ministrowi Sprawiedliwości.

Minister Sprawiedliwości, wyłożywszy dostrzeżenia Prokuratorów i swoją opinią, jakim sposobem może być rozwiązane każde z tych postrzeżeń, podał wszystko to na uwagę Radzie Państwa, przedstawiając tak wyżej wspomniane prawidła dla trzymania się w nakładaniu na majątki zaprzeczeń, jako i formy, przez niego ułożone i wszędzie przez Rządzący Senat opublikowane; dodawszy do tego, że po rozwiązaniu dostrzeżonych przez Prokuratorów gubernialnych niewyrozumień, można będzie, uchylwszy dawniejszy porządek nakładania i zdejmowania zaprzeczeń na majątki nieruchomości, zostawić nowy w zupełnym jego działaniu.

Rada Państwa, rozpatrzywszy to przedstawienie Ministra Sprawiedliwości, postanawia: na rozwiązanie uczynionych przez Prokuratorów gubernialnych postrzeżeń, wydać jako dodatek do Opinii Rady Państwa 28 grudnia 1821 roku, następujące prawidła:

1) Jeżeli Rząd za okazany remanent lub utratę skarbowego majątku, sam nakłada zaprzeczenie na majątek winnego; ale majątku tego rzeczywiście nie masz i sam winowayca osobiście się nie znajduje, wypada, że iznaczonych w punkcie 2 Opinii Rady Państwa 28 grud. 1821 r., pieniędzy za wydrukowanie w gazetach senackich ogłoszeń, uzyskać nie ma z kogo; przeto Typografia Senacka, nie uważając na ich nie otrzymanie, uskutecznia drukowanie, a po upłynionym roku, zrobiwszy swój rachunek, należnych jej za ten druk pieniędzy, żąda od Podskarbstwa Państwa.

2) Korrespondencyą o nałożenie i zdjęcie zaprzeczeń na majątki, w zdarzeniu, w uprzednim punkcie wyrażonem, prowadzić na podstawie Manifestu 24 listopada 1821 r., nie na herbowym ale na prostym papierze.

3) Pieniądze na odesłanie pięciu rubli, należnych za wydrukowanie w gazetach senackich ogłoszeń, uzyskiwać od tego, od kogo uzyskują się i te pięć rubli.

4) Kiedy od Rządzącego Senatu zalecono będzie wszędzie wynaleźć czykolwiek majątek i nałożyć na niego zaprzeczenie; tedy Kancellarya jego powinna w tymże czasie komunikować wy-

jątek o tem Typografii Senackiej dla wydrukowania w wydawanych przez nią gazetach. Rząd zaś gubernialny, wynalazłszy takowy majątek w podległej sobie gubernii, obowiązany jest komunikować Typografii Senackiej dla wydrukowania, że na pomieniony majątek nakłada się zaprzeczenie, podług postanowienia Rządzącego Senatu, ogłoszonego w gazetach senackich *od takiego to dnia, miesiąca i roku za N. w takim to artykule*, i w tymże czasie uwiadomić o tem, to miejsce, z którego czyni się użycie.

5) Te miejsca, które nie odbierają ogłoszeń senackich, w przedstawieniach lub komunikacyach swoich do Rządów gubernialnych o zdjęciu z majątku zaprzeczenia, powinny odwoływać się do dawniejszych swoich przedstawień lub komunikacyi o nałożeniu tego zaprzeczenia, które zdejmują się, żeby Rząd mógł dogodnie u siebie o niem zapewnić się i komunikować, podług należytej formy, Typografii senackiej.

6) Rząd gubernialny, w zdarzeniu od kogo bądź żądania w poszukiwaniach skarbowych lub partykularnych długów, obowiązany jest komunikować typografii Senackiej o nałożeniu zaprzeczeń, chociażby niewiadomo było, czy jest majątek u osoby, poddającej się uzyskaniu i gdzie się ten majątek znajduje. Kiedy zaś uzyskanie, za które nałożone zostało zaprzeczenie, dopełni się, albo kiedy, z zebranych wiadomości, nie okaże się żadnego majątku, wówczas miejsce, czyniące uzyskanie, obowiązane jest komunikować Rządowi gubernialnemu względem wykasowania artykułu zaprzecznego.

7) W czasie publicznej sprzedaży majątków, tak ludzi jako i ziemię taxować, zgodnie z Ukazem 24 listopada 1821 roku; ale rozumie się, że cena zaprzeczenia niepowinna naruszać tych prawideł, które zachowują się w czasie sprzedaży majątku z publicznego targu.

8) Przy wydaniu komukolwiek bądź z Izby Cywilnej świadectwa o swobodności tego majątku, powinno się natychmiast uczynić na nie zaprzeczenie, za pośrednictwem ogłoszenia od Typografii Senackiej, z wyrażeniem, że to zaprzeczenie nakłada się z powodu wydanego świadectwa *od takiego to dnia, miesiąca i roku za N.* Kiedy zaś po wydaniu na ten majątek pieniędzy, lub po przyjęciu go na ewikcyą, Izba Cywilna otrzyma o tem uwiadomienie, tedy czyniąc u siebie w artykule zaprzecznym adnotacyą, komunikuje za pośrednictwem Rządu gubernialnego Typografii Senackiej dla wydrukowania, że nałożone zaprzeczenie *wtedy to i pod takim to Nr.*, podług wydanego świadectwa, liczy się *od takiego to miejsca* za pożyczone pieniądze, albo za przedstawiony na ewikcyą majątek, za *taki to* podrad lub dostawę. Jeżeli zaś biorący świadectwo, ani pieniędzy na nie nie pożyczczy, ani na ewikcyą majątku nie przedstawi, a potem zechce, żeby zaprzeczenie z jego majątku było zdjęte; tedy Izba Cywilna komunikuje o tem przez Rząd gubernialny Typografii Senackiej nie wprzód, aż za powróttem jej wydanego przez nią świadectwa.

9) Korrespondencya Rad Opiekunów z Izbami Cywilnymi o nałożeniu i zdjęciu zaprzeczeń na majątki, także o zmianie właściciela, ma się uskutecznić na podstawie Ukazu 24 listopada 1821 roku, nie na papierze herbowym, ale na prostym.

10) Za przesłanie do Typografii Senackiej ogłoszenia, nie należy płacić do pocztowego do-

chodu pieniędzy, kiedy te ogłoszenia będą nie za prośbą osób prywatnych, ale z rozporządzenia Rad Opiekuńskich albo innych miejsc Urzędowych.

Zatem Rada Państwa, zważywszy, że nowy porządek nakładania i zdejmowania zaprzeczeń na majątki nieruchome, uznanym został za dogodny i dostateczny, *postanawia*, uchyliwszy zupełnie dawniey trwający porządek, zostawić nowy w zupełnym jego działaniu, na mocy punktu 9 Opinii Rady Państwa, dnia 28 grudnia 1821 roku *Naywyżey* potwierdzoney.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano tak:

Ma być podług tego.

Carskie-Sieło
1825 r.

Ukazy Rządzącego Senatu.

O odsyłaniu przysyłanych do Senatu przy żałobach apellacyjnych nad ilość naznaczoną poszlinowych pieniędzy, do miejscowych Izb Powszechney Opieki.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przełożenia Ministra Sprawiedliwości, Pana Jenerała piechoty i Kawalera Xięcia Dymitra Iwanowicza *Lobanowa-Rostowskiego*, że zapiskę, o odsyłaniu nad ilość przysyłanych do Rządzącego Senatu przy żałobach apellacyjnych poszlinowych pieniędzy, do miejscowych Izb Powszechney Opieki, i o liczeniu naprzyszłość wchodzących do Senatu w liczbie tych pieniędzy srebrney monety, podług stanowionego co rok od Ministerium Skarbu jey kursu, dla pobierania do skarbu poszlin P. Minister Sprawiedliwości wnosił do Komitetu PP. Ministrów, który postanowił wniosek jego potwierdzić, wyjednawszy na to *Naywyższe* zezwolenie. Na posiedzeniu zaś dnia 8 przeł. listopada objawiono Komitetowi, że CESARZ JEGOMOŚĆ na postanowienie jego zezwala. Otakowem *Naywyższem* zezwoleniu P. Minister Sprawiedliwości przekłada Rządzącemu Senatowi dla należytego wypełnienia. *W* *ponieważ* zaś zapisce wyrażono: podług ustanowionego porządku, przy żałobach apellacyjnych, przynoszonych do Rządzącego Senatu na wyroki Izb Cywilnych, proszący są obowiązani przysyłać poszliny rubli 12; lecz niektórzy z nich często przysyłają więcej nad ilość prawem naznaczoną; przechodząca ilość zawiera się w małej summie, czasami nawet w dwóch i czterech kopieykach. Takowa przewyżka, za postanowieniem Rządzącego Senatu zwyczajnie odsyła się przy Ukazach do Rządów gubernialnych, dla oddania apelującym; ale to odsyłanie połączone jest z obciążającą korespondencją wtedy, kiedy tak mała summa dla proszącego nic niestanowi, a nadto robi mu jeszcze ten uszczerbek, że z niego uzyskują się pieniądze za papier herbowy, użyty w tem zdarzeniu w Rządzącym Senacie i w Rządzie gubernialnym. Dla zaradzenia temu P. Minister Sprawiedliwości sądził rzeczą potrzebną postanowić za prawidło, ażeby przewyżka pieniędzy przy żałobach apellacyjnych do Rządzącego Senatu przysyłanych, odsyłaną była do miejscowych Izb Powszechney Opieki na zaprowadzenia dobroczynne, przy uwiadomieniu od Podskarbstwa Senatskiego. A ponieważ przewyżki wynikają naybardziej ztąd, że od proszących przysyłana moneta srebrna liczy się przez Rządzący Senat podług kursu, jaki w tym czasie ogłasza się przez gazety; przeto dla zachowania jednostayności przyymować na przyszłość i w Rządzącym Senacie srebrną monetę w takim kursie, jaki na po-

czątku każdego roku jest ustanowiony przez Ministerium Skarbu powszechnie, dla pobierania do Skarbu poszlin. Nie smiejąc jednak sam przez się przywozić tego prawidła do skutku, tenże P. Minister Sprawiedliwości przedstawił o tem na uwagę Komitetu PP. Ministrów z tem, azali nie podoba się wyjednać na ten przedmiot *Naywyższe* zezwolenie. *Rozkazali*: względem pomienionego *Naywyżey* potwierdzonego na postanowienie Komitetu PP. Ministrów, wniosku P. Ministra Sprawiedliwości, o odsyłaniu przewyżki, nadesłanych do Rządzącego Senatu przy żałobach apellacyjnych poszlin pieniędzy, do miejscowych Izb Powszechney Opieki, i o liczeniu na przyszłość, wchodzących do Senatu w liczbie tych pieniędzy srebrney monety, podług ustanowionego każdego roku od Ministerium Skarbu jey kursu, dla pobierania do Skarbu poszlin, uwiadomić wszystkie Rządy gubernialne, miejsca Urzędowe, PP. Ministrów, Wojennych Jenerał-Gubernatorów Wojennych Gubernatorów zarządzających cywilnemi sprawami i Cywilnych Gubernatorów przez Ukazy; a do *Nayświętszego* Rządzącego Synodu, do Departamentow Senatu tutejszych i Moskiewskich przesłać uwiadomienia. Dnia 31 grudnia 1824 roku. (*Z Igo Departamentu.*)

Względem odsyłania ludzi niższych rang wojskowych, którzy dla choroby i kalectwa, nie mogą iść pieszo do miejsc ich naznaczenia, na podwodach, z wydaniem prohonów z summ kommisoryatskich.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przełożenia Pana Jenerała piechoty, Ministra Sprawiedliwości i Kawalera, Xięcia Dymitra Iwanowicza *Lobanowa-Rostowskiego*: P. Naczelnik Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MOŚCI komunikował temuż P. Ministrowi, że po przełożeniu jego CESARZOWI JEGOMOŚCI, iż z liczby niższych rang bywają tacy, którzy za świadectwem PP. Naczelników wojskowych, będąc uznani za niezdatnych do służby jakiegobądź rodzaju dla rozmaitych chorób i kalectw, nie mogą iść pieszo do miejsc ich naznaczenia, CESARZ JEGOMOŚĆ *Naywyżey* rozkazać raczył: odsyłać takich niezdatnych na podwodach, z wydaniem prohonów z summ kommisoryatskich, na tey ośnowie; jak podług *Naywyższego* Ukazu 16 septembra 1807 roku odsyłają się niższej rangi ranieni i pokaleczeni na wojnie; z zachowaniem jednakże ze strony Zwierzchności wojskowej, iżby tego dobrodzieystwa używali sami tylko zupełnie niemogący iść, których też wysyłać, ile możność dozwoli, do miejsc po drodze leżących po dwóch i po trzech ludzi na jednej podwodzie. O takowym *Naywyższym* rozkazie P. Minister Sprawiedliwości przekładał Rządzącemu Senatowi, dla uczynienia zależącego od niego rozporządzenia. *Rozkazali*: o powinnem wypełnieniu tego *Naywyższego* JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozkazu, wszystkim Rządom gubernialnym i obwodowym władzom, wojskowej kancelaryi wojska dońskiego i miejscom urzędowym zalecić przez Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Wojennych Jenerał-gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnemi i Jenerał Gubernatorów; a do *Nayświętszego* Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentow Rządzącego Senatu i do Powszechnych ich zebrań, przesłać uwiadomienia. Dnia 21 stycznia 1825 r. (*Z Igo Departamentu.*)

Wilno dnia 15 czerwca r. s. 1825 roku

5: Roku 1825 mca maja 30 dnia. Oświadczenie JW. Grzegorza Nowakowskiego Marszałka Ptu Mozyrskiego przeciwko JW. Alexandrowi Węclawowiczowi b. Podkomorzemu tegoż Ptu do Akt Ziemstwa Mozyrskiego wniesione, mianowicie o to: ponieważ z przyczyny zaszyłych różności między obżałowanym a żalącym się i jego córką Urodz. Teofilą z Nowakowskich Węclawowiczową b. Podkomorzną Ptu Mozyrskiego w miejscach właściwych nastąpiły kroki processowe, tak w przedmiocie rozwodu jako też o różne krzywdy i nadużycia przez obżał. Podkomorzego Węclawowicza domierzone; a razem o wymożenie na Urodz. Teofilę Węclawowiczową Podkomorzynę, córce żalco się a żonie obżał. podpisu w kilku obligach do niej nie należących, o zabranie i zatrzymanie przez obżał. z jejże podpisem blankietów, i dalsze opisy, do czynienia których żadnego prawa nie miała, o zwrot danych obżałmu przez żalco się plenipotencyi i załogów na duszach swego majątku: dla zabezpieczenia więc siebie i całej publiczności żalcy się w stosowność umieszczonego w Akta Ziemstwa Mozyrskiego pod d. 17 października przeszłego 1824 r. oświadczenia, ma za obowiązek ostrzedz aby nikt ani nabywał, ani przyymował żadnych tranzaktów z podpisem

Urodz. Teofilę Węclawowiczową b. Podkomorzynę Mozyrskiej, jako nie prawnie wymożonym; oraz aby w żadne działania z obżałym na mocy mu wydanych od żalco się plenipotencyi i załogów nie wchodził: gdyż to wszystko wyżej wzmienionym oświadczeniem zamkniętym, znikczemnionem i za nieważne uznane zostało. Nim przeto w tym względzie oczewista nastąpi rozprawa, przez niniejszą awizacją w Akta Ziemstwa Mozyrskiego umieszczoną i przez Gazetę Kuryera Lit. ogłaszającą się żalcy się powszechność zawiadamia. Grzegorz Nowakowski Marszałek Ptu Mozyrskiego.

Roku 1825 mca maja 30 dnia. Przed Akta mi JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Ziemskiemu Powiatu Mozyrskiego stawając osobiście JW. Grzegorz Nowakowski Marszałek Powiatu Mozyrskiego niniejsze oświadczenie przeciwko JW. Alexandrowi Węclawowiczowi b. Podkomorzemu tegoż Powiatu w treści wyrażonej do Akt podał. Przyjąłem Regent Bogusz.

Roku 1825 miesiąca maja 30 dnia, niniejsze oświadczenie Redakcja Kuryera Litewskiego może przyjąć do druku, zaświadczam. Pisarz Sądu Ziem. Powiatu Mozyrskiego Felix Lewandowski.

P L A N

Do 28męj Loteryi Klassycznej Królestwa Polskiego, złożoney z 27,000 Numerów, z których jest 12,000 wygrywających losów, na 5 Klass podzieloney.

S t a w k a 125 z ł o t y c h.

1 Klasa 12 zł.	2 Klasa 18 zł.	3 Klasa 25 zł.	4 Klasa 35 zł.
1. Los — — 7,000	1. Los — — 8,000	1. Los — — 9,000	1. Los — — 10,000
1. — — — 3,600	1. — — — 4,000	1. — — — 5,000	1. — — — 7,000
1. — — — 1,800	1. — — — 2,000	1. — — — 2,500	1. — — — 3,000
1. — — — 1,400	1. — — — 1,500	1. — — — 2,000	1. — — — 2,500
2. — — à 750. 1,500	2. — — à 1,000. 2,000	2. — — à 1,200. 2,400	2. — — à 2,000. 4,000
4. — — 500. 2,000	4. — — 750. 3,000	4. — — 1,000. 4,000	4. — — 1,200. 4,800
10. — — 250. 2,500	10. — — 500. 5,000	10. — — 750. 7,500	10. — — 1,000. 10,000
20. — — 200. 4,000	20. — — 250. 5,000	20. — — 500. 10,000	20. — — 750. 15,000
40. — — 100. 4,000	40. — — 150. 6,000	40. — — 250. 10,000	40. — — 400. 16,000
120. — — 60. 7,200	120. — — 90. 10,800	120. — — 150. 18,000	120. — — 250. 30,000
1.00. — — 15. 18,000	1.000. — — 35. 35,000	1.000. — — 65. 65,000	1.000. — — 90. 90,000
1,400. Losów — 53,000	1,200. Losów — 82,300	1,200. Losów — 155,400	1,200. Losów — 192,300
1,200. Losów bezpłatnych do 2 klasy 40,800	1,000. Losów bezpłatnych do 3 klasy 62,000	1,000. Losów bezpłatnych do 4 klasy 101,000	1,000. Losów bezpłatnych do 5 klasy 140,000
93,800	144,300	256,400	332,300

5 K l a s s a 35 zł.

1. Los — — — — — 200,000.
1. — — — — — 100,000.
1. — — — — — 50,000.
1. — — — — — 30,000.
2. — — — — — à 20,000. 40,000.
4. — — — — — 15,000. 60,000.
8. — — — — — 10,000. 80,000.
14. — — — — — 5,000. 70,000.
28. — — — — — 2,500. 70,000.
40. — — — — — 2,000. 80,000.
200. — — — — — 1,000. 200,000.
300. — — — — — 500. 150,000.
1,400. — — — — — 200. 280,000.
5,000. — — — — — 150. 750,000.
7,000. Losów — — — — — 2,160,000.

R E K A P I T U Ł A C Y A.

D o c h ó d.	R o z c h ó d.
27,000. Los fl. 12	324,000. 1,400. Losów
25,600. — 18	460,800. 1,200. —
24,400. — 25	610,000. 1,200. —
23,200. — 35	812,000. 1,200. —
22,000. — 35	770,000. 7,000. —
	Na korzyść ubogich . . .
2,976,800.	10,000.
	2,976,800.

OBWIESZCZENIE.

1. Za zezwoleniem Naywyższej władzy, zaręczeniem wypłaty przez Kommissyą Rządową przychodów i skarbu, i pod dozorem dyrekcyi jeneralney loteryi Królestwa Polskiego, ustanowiona jest 28 loterya klassyczna, składająca się z 27,000 numerów, z których 12,000 losów w 5ciu klassach w art. 6 wymienionych, jest wygrywających; tudzież summa zł. pol. 10,000 na wsparcie dla ubogich pod opieką towarzystwa dobroczynności Warszawskiego zostających.
2. Wygrywający w czterech poprzednich klassach najmniejszą kwotę, oprócz teyże kwoty pieniężney, dostanie jeszcze los bezpłatny do następney klasy.
3. Losy drukowane są z numerami i podpisem dyrekcyi loteryyney, upoważnione pieczęcią teyże dyrekcyi, tak, iż w środku tylko będący numer i imię kolektora na boku, pisane będą; takie tylko losy i ich części są ważne, i za takie dyrekcyja ręczy.
4. Stawka przyymowana będzie w srebrney kurs w kraju mającey monecie, i w takiejże wygrane kwoty płacone będą.
5. Na pierwszą klasę stawia się złp. 12, na drugą złp. 18, na trzecią złp. 25, na czwartą złp. 35, na piątą złp. 55.
6. Ciągnięcie w następujących terminach oznacza się.

1szej klasy dnia 5	sierpnia. 1825 r.
2giey — — — 5	września. —
3ciey — — — 7	października. —
4tey — — — 7	listopada. —
5tey — — — 2	grudnia. —

rozpoczęcie

Wciągnięciu piątej klasy, w pozostałych w kole po odciągnięciu 4tey klasy 22,000 losów, odciągniętych zostanie 7,000 numerów i tyleż stosownie do planu kwot wygrywających, reszta zaś pozostałych numerów, uważane będą jako przegrywające.

7. Od każdej wygranej kwoty dziesięć od sta potrącać się będzie.
8. Kolektorowie mają prawo od każdego losu całkowitego brać w każdej klassie dla siebie po gr. pol. 15 od wpisu, i tak w proporcya, czwartą część wpisowego od każdej ćwierci losu, prócz tego od każdego sześciu złotych wygranych, po groszy polskich pięć.
9. Numera w jednej odciągniętej klassie, do następnych należeć nie mogą, lecz każdy gracz u swego kolektora nowych dostać może losów, za opłatą jednak klass poprzedniczych, i tak: kto do drugiej klasy los nowy bierze zapłaci złp. 30, do trzeciej złp. 55, do czwartej złp. 90, do piątej całkowitą stawkę czyli złp. 125.
10. Kolektorowie losy niesprzedane lub nieodmienione, powinni w takim czasie do dyrekcyi loteryi odesłać, aby u niej najszybciej na dni trzy przed ciągnięciem każdej klasy znajdowały się, później bowiem nadesłane, na rachunek tego zostaną, na kogo zapisanemi były, wczem żadne usprawiedliwienie przyjętym nie będzie. Dla uniknięcia zaś nieprzyjemności, winni są kolektorowie wyrażnie na kopercie zapisać dzień oddania ekspedycyi na pocztę.
11. Po odciągnięciu każdej klasy, losy niewyszłe zamienionemi być powinny u kolektorów na następną klasę, a to najszybciej na dni ośm przed terminem do ciągnięcia oznaczonym, za okazaniem losu z poprzedzającej klasy: nieodmienione bowiem, jako opuszczone uważane, innym osobom sprzedane zostaną, a twierdzenie, iż kolektor kredytował stawkę bez wydania losu, przy wyznaczeniu z tego mogącej kwestyi, na żadną uwagę zasługiwać nie będzie, i wygrana temu tylko przysznana i wypłacona zostanie, kto do niej udowodni prawo przez okazanie posiadanego z klasy właściwego losu: gdyby atoli gracz, udając się w czasie przepisany do swego kolektora, losu do zamiany na następną klasę nie dostał, ma się oto zgłosić do dyrekcyi przed ciągnięciem teyże klasy, z przyłączeniem tak losu z poprzedzającej: na dowód że był opłacony, jako też i opłaty następney klasy, a wtenczas z dyrekcyi odbierze los; zgłaszający się zaś po odbytem ciągnięciu, lub bez formalności dopiero przepisanych, sam sobie przypisze utratę wygranej.
12. Wygrane pieniądze zapłacone będą w Warszawie, zaraz po ogłoszeniu drukiem tabeli wygranych numerów, na prowincyi zaś najdalej w trzy tygodnie od daty tegoż ogłoszenia, a to za złożeniem oryginalnego losu wygrywającego u tego kolektora, u którego tenże los wziętym był, gdyby kto u kolektora zaspokojonym nie był, ma się zgłosić natychmiast do dyrekcyi z przyłączeniem losu wygrywającego z właściwej klasy, a oryginalnie z dyrekcyi wydanego bez żadnych przekreśleń.
13. Ani stawione pieniądze, ani wygrana, nie mogą być pod żadnym względem przyaresztowane, wyjąwszy, gdyby kto jakim przypadkiem los przez siebie zakupiony zgubił lub miał takowy sobie skradzionym, o czem kolektor lub dyrekcyja jeneralna loteryi zawiadomić powinien i to koniecznie przed ciągnięciem tey klasy, do której los utracił.
14. Mieszanie numerów i ciągnięcie onych przez dwie sieroty odbywać się będzie publicznie w domu loteryynym, w przytomności osób od Naywyższej władzy do tego przeznaczonych.
15. Dyrekcyja ręczy tylko za takich kolektorów, którzy mają patenta i instrukcyje formalne, a które na żądanie każdemu okazać są obowiązani, kolektorowie zaś za swych sub-kolektorów i wszystkich, którym do sprzedania powierzają losy, winni są zaręczyć.
16. Dyrekcyja dając kolektorom do sprzedania ćwierci losów, takowych chociażby która z nich sprzedaną nie była, napowrót nie przyymie.
17. Wszelkie listy i pieniądze od kolektorów po prowincyach, do dyrekcyi powinny być franco przesyłane, kolektorowie po prowincyach od kwot na losy u nich wzięte wygranych, i przez nich wypłaconych, mają prawo potrącić wygrywającemu porto, a to podług przepisów dla dyrekcyi poczt wydanych.
18. Wszelkie losy wygrane, na dowód że takowe opłacone zostały, kolektorowie do dyrekcyi loteryi odesłać powinni.
19. Gdyby kto o wygrane pieniądze w ciągu trzech miesięcy od dnia zakończenia ciągnięcia tey klasy, w której wygrana padła nie zgłosił się, utraci prawo do wygranej i takowa oddana zostanie na korzyść szpitali krajowych.
20. Osobom za granicą Królestwa Polskiego zamieszkałym, a w niniejszą loteryję grającym, zabezpiecza się wolność wyprowadzenia wygranych pieniędzy, bez żadney inney, prócz w planie wyszczególnionej opłaty, lecz w gatunkach monet prawem ostrzeżonych.

W Warszawie dnia 3 czerwca 1825 roku.

DYREKCYJA JENERALNA LOTERYI KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Kons. Kochanowski.

J. Gebhard.

Biletów do tey Loteryi dostać można na Sawicz ulicy w domu Mińkiewicza pod N. 54 w Kantorze.

Jakuba Lichtenszteina.

Wilno dnia 15 czerwca v. s. 1825 Roku.

HISZPANIA.
Madryt d. 24 maja.
(z teyże gazety.)

Od kilku dni mówiono tu o uknowaniu w Santander odkrytym spisku przeciw rządowi, który się po Galicji i t. d. rozgałęział; w skutku czego uwięziono 34 osób z pomiędzy mieszkańców i oficerów osady, a dowódca, generał *Moreno*, wydał odezwę przeciw nieprzyjacielom tronu. Poczta, której z niecierpliwością oczekiwano, potwierdziła to wszystko; wiele osób przygotowywało się już na śmierć.

— Dnia 26. —

Zdaje się, iż Król Jmé nie pokłada zupełnego zaufania w oficerach zagranicznych, którzy przyjeżdżali służbę w woysku hiszpańskiem. Jakoż większą część, nie znajdując tych korzyści, jakich się w Hiszpanii spodziewała, podaje się do dymisji i wraca do krajów swoich. Z Madrytu wysłano kilka batalionów woyska, których nie było za co ubrać i uzbroić; przeznaczono je do użycia przeciw bandom łotrów i awanturników, którzy coraz więcej w różnych okolicach zagęszczają się. W Andaluzji panująca susza smutną przyszłość rokuje, a zbrojne bandy czynią wszystkie gościńce niebezpiecznymi.

Dowiadujemy się z listów pisanych z Saragossy, iż w Arragonii znówu snuje się banda awanturników, która gdzie się pokaże, wszędzie wydaje buntownicze okrzyki. W Valladolid zaszły zaburzenia w dniach między 13 i 17 b. m.. Ośm do 10 osób zabito, a blisko 40 raniono.

Pan *Soret*, jenerálny podskarbi królestwa, podał ministrowi skarbu mocne przełożenie względem obecnego stanu skarbu hiszpańskiego; w końcu uprasza o uwolnienie od rządu.

Gdy wszystkie starania rządu, aby dostać pożyczkę, okazały się bezskutecznymi, postanowiono więc wybrać 200 milionów realów przymuszoney pożyczki. Ułożony w tey mierze projekt na ostatniem zgromadzeniu ministrów posłano do zatwierdzenia radzie kastyljskiej, która zajmie się rozkładem pożyczki.

TURCYA.

Stambuł dnia 10 maja.

(z Dostrzegacza Austriackiego).

Najstarszy syn W. Sultana i mniemany następca tronu *Shehsade Abdulhamid*, (narodzony d. 6 marca 1813) umarł w dniu 20 kwietnia, a w dniu 7 t. m. Xiężniczka *Fatyma* Sultanka, najstarsza córka W. Sultana (urodzona d. 15 kwietnia 1811 r.) na zarazę ospy, która wszystkie dzieci W. Sultana opanowała. Z ośmiorga dzieci, które się W. Sultanowi od czasu jego wstąpienia na tron urodziły, jest tylko dwie Xiężniczki, jedna ma 11, a druga lat 14, i Xiążę dwa lata mający *Abdulmedzyd* (urodzony dnia 22 kwietnia 1823 r.)

Od granic Tureckich d. 29 maja.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Listy kupieckie z Tryestu d. 26 maja datowane, zapewniają: iż stosownie do jednozgodnych doniesień różnych kapitanów okrętowych, którzy tam z wysp Jońskich przybyli, Grecy w Morei walczyli ciągle od d. 6 do 9 z wojskiem egiptosko-tureckiem. W początkach odnieśli muzułmani niejakie korzyści, już nawet w sam środek Greków przedarli się, ale otoczeni przez jazdę grecką, do odwrotu zmuszeni zostali. Przypłynął właśnie okręt, którego dowódca zapewnia, iż znajdując się

na dniu 12 i 13 maja niedaleko od Modon i Coron, słyszał w téy okolicy mocne strzelanie z dział, które ze świtem d. 12 rozpoczęło się, i do północy nieprzerwanie trwało. W nocy dały się słyszeć 5 lub 6 eksplozji, przez co tak wielka jasność powstała, iż na okręcie jego, lubo w znaczney odległości będącym, pismo czytać można było. Niedaleko od brzegu dostrzegł tenże kapitan 8 okrętów greckich czatujących na okręty tureckie, które w pomoc flocie tureckiej przybyć miały, ażeby zatrzymać je i połączeniu przeszkodzić, gdy tymczasem inne oddziały floty greckiej biły się z Turkami, którym zabrali lub spalili niemało okrętów; ztąd to słyszana eksplozja pochodziła. Tenże kapitan uważał także, iż greckie okręty podczas nocy odznaczają się między sobą przez wywieszenie latarni, na wzór europejskich okrętów. Jeżeli doniesienia o wypadkach na lądzie i na morzu potwierdzą się, rozpoczęta wojna będzie bardzo ważną dla Greków.

Wiadomości prosto z Arty pochodzące są z d. 11 b. m.. Przywieziono tam właśnie 1200 do 1500 ranionych, pozostawianych przez *Reszid* baszę, który zupełną klasę pod Anatoliko poniósł. Oddział woyska tureckiego wysłany przez baszę *Skutari* przeciwko Missolunghi, dowiedziawszy się w okolicach Arty o klęsce *Reszidowi* zadanej, cofnął się spiesźnie, a potem rozeszli się żołnierze do domów swoich.

Stambuł dnia 14 maja.

Rozchodzi się tu pogłoska, która powszechną zyskała wiarę, że goniec, który dnia wczorayszego nadbiegł z Alexandryi, przywiozł wiadomość o śmierci *Mehmeda Alego baszy* Vice-Króla Egiptu. Jeżeli się to sprawdzi, wypadek ten mieć będzie wielki wpływ na los tegoroczney wojny z Grekami.

Okręt admirałski *Kapudana* baszy, który ledwo co uratowano od ognia, wpadł na mieliznę wewnątrz Dardanellów, niedaleko od Galiopoli. Przypisują to winie osady okrętowey, z niedoświadczonych ludzi złożoney. Skoro osada okrętu Admirałskiego składa się z takich ludzi, cóż dopiero powiedzieć o reszcie floty *Kapuda* baszy.

Prenumerata.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca odnawia się prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego na drugie półrocze. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rub. sr. 7, bez przesyłania rub. srebr. 4 kop. 50. Prenumerata przyymuje się: w Wilnie w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztańtu Litewskiego i w Redakcyi teyże gazety; a w innych miastach, we wszystkich Kantarach, i Expedycyach Pocztowych.

Prenumerata na Dziennik Wileński, który od Numeru 5go powiększony już został trzema arkuszami, przyymuje się w tychże mieyscach. Cena zwyczajna: rocznie z przesyłaniem pocztą rub. srebr. 8, bez pocztu rub. sr. 6.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

U w i a d o m i e n i e.

1. *Poezyi Antoniego Edwarda Odyńca Tom Pierwszy* wyszedł świeżo z druku. Prenumeratowie mogą go odebrać, każdy od swego kolektora. Prenumerata aż do wyścicia drugiego tomu przyjmowaną będzie w cenie za dwa tomy ruber srebrny jeden. Późem cena o trzecią część podwyższoną zostanie.

Prenumerować można w Wilnie w Xiegarni P. Józefa Zawadzkiego, w Warszawie i Krzemieńcu w Xiegarni Glüsberga.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w niem za dług należny tutejszey Izbie Powszechney Opieki, będzie się przedawać z publicznego targu, dom murowany mińskiego mieszczanina żyda Leyby Goldina, położony w mieście Mińsku na Koydanowskiej ulicy, przynoszący rocznego dochodu 160 rubli, a dziesięcioletni 1600 rub. srebr., a zatem życzący kupić takowy dom, zechcą jawić się do tego Rządu, na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania, które później w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach uczynione będzie, 1szy za miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci i ostateczny we 3 miesiące. Maja 1825 roku.

Expedytor Sułkowski.

Kolleski Sekretarz Anisimow.

1 Obywatele miasta Wilejki Zmitruk Daniłow, Jakow Stiepanow Malinowscy, i Symon Iwanow Wierbicki, dane im z Wilejskiego miejskiego magistratu dnia 19 apryla przeszłego 1824 roku pod N. 115, 119 i 120 plakatne paszporty z podpisem burmistrzów: Antoniego Alfera i Zalmana Kopeliowicza i pismowodителя Jana Wysockiego, podczas przejazdu ich pocztowym traktem, z Jurborga do miasta Kowna niedaleko miasteczka Wilinowa, zgubili. Oczem od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się z tem, aby, jeśliby przez kogokolwiek pomienione pasporty były znalezione, zostały odesłane do miejscowej zwierzchności, w zdarzeniu zaś, jeśliby kto podług tych pasportów nazywał się i mieszkał, z takim postąpić podług praw. Maja 23 dnia 1825 roku.

Sekretarz i Kawaler Felicyan Arcimowicz.
Kolleski Rejestrator Hulakin.

1 Rząd Obwodu Białostockiego niniejszym ogłasza, iż w skutek Naywyżey utwierdzoney Opinii Rady Państwa, asygnowane zostały z kassy Monarszey summy, w dopełnienie depozytów, znajdujących się w wiedzy byłey Białostockiey Pruskiej Regencyi i podwładnych jej powiatowych Sądów, z należącemi procentami; z czasu teraźniejszego bez zamitżenia wypłacane będą summy depozytalne, ostatnim podziałem dnia 20 grudnia 1819 roku zapadłym, na rzecz rossyjskich poddanych wydzielone, prócz należności JO. Xięcia Dominika Radziwiłła, która obrócona będzie na konto długu kassie Monarszey na Radziwille liczącego się, i summy do massy konkursowey JW. Hrabiego Ignacego Potockiego należącey, która do nastąpić mającego obrachunku, zostawać ma w wiedzy głównej kassy. Wszystkie więc dalsze osoby, do których w mowie będące depozytalne summy, należyc teraz mogą, stawiliby się przed Sądem Głównym Białostockim, z dostatecznemi o należności swojej dowodami, do jakowych dowa-

dów te osoby, które zasiadającym w Sądzie Głównym nie są znani powinni dołączać osobne świadectwa miejscowej zwierzchności, iż oni istotnie są ci, na imie których depozytalne summy zapisane, lub też ich prawni sukcesorowie z dowodami takimi obowiązani stawić się sami, lub przez prawnie umocowanych pełnopotentów przez nich naznaczonych, a to w niezwłócznym czasie.

Sowiennik Kardynałowski.

Łatkowski za Sekretarza.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, za remisją Sądu Ziemskiego Upits. na fundusz zesłanego Benedykta Chomichowskiego b. Sędz. Gran. ustanowiony, po zebraniu się do majątności Narutyszek w ptoie Upitskim sytuowanej, na dniu 8 idącego miesiąca czerwca i roku, oraz po rozwiązaniu kwestiiw akcesoryjnymu stopniowi właściwych, termin powtórnego zebrania się i ostatecznego, nie już w Narutyszkach, lecz w mieście Sądowym Poniewieżu, na dzień 20 julij tegoż roku odłożył. Aże podług prawa i remissy, w ostatecznym rozbiórce sprawy, amissya nieobjawionych pretensyów zapisaną być musi, przeto aby nikt niewiadomością nie składał się, o pomienionym konkursie, niniejszą do Gazet Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego zamieszczenia podaje awizacją. Datt. w Narutyszkach, 1825 r. czerwca 8 dnia.

Regent Jan Jasiński.

Wolno drukować Maciey Paszkiewicz
Pisarz Ziem. Upitski i Exdywizor.

1. Roku idącego 1825 mca maja 26. Ze Dworu Haie Mińskiej Gubernii pttu Boryssowskiego JO. Xiążęcia Ignacego Puzyny Starosty Dziew. Kawalera orderów, Kucharz Janko Zółna rewizyą zajęty, porzuciwszy żonę i dzieci dopełniwszy oraz nie mało szkód, nie wiadomo gdzie zbiegł, mający po rewizyi lat 30, urody średniej, twarzy okrągłej, wasy i brodę goli, oczu małych, mający włosy ciemno rudo spuszczone, korpulant, odzienie na nim: surdut szaraczkowy sukna kramnego, drugi ordynaryyny szary; w butach, spodnie płótna sgrzebnego, czapka z czarnym barankiem wązkiem na 4 węgły ciemne. Ktoby takowego zbiega gdzie pomał, raczy dostawić przez władzę wykonawczą do właściciela majątności Haie w powiecie Boryssowskim Mińskiej Gubernii.

1. Niżej podpisany Mortchel Ariowicz Obyw. Wilenski mając w temże mieście Wilnie, w dziedzicznym władaniu na ulicy jadowej w kamienicy pod N. 237 połowę kramu N. 138 położonych, jakowe przedałem Staroz. Rywce Gabryelowej Waserdamowej Obyw. Kowieńskiej; robiąc dla aktorki spokojność, chociaż żadnych najmniejszych niemam długów, i też Dokumentow w różnych rodzajach nie czynilem i nie wydałem; jednakowoż niniejszą zawiadamiam, że jeśli się okażą jakie nadzwyczajne pretensye, to w przeciagu naykrótszego czasu ma się zgłosić do mnie podpisującego się. Datt. roku 1825 mca junii 15 dnia.

Jako nie umiejący pisma krajowego trzemakami podpisuję się ooo Mortchel Ariowicz Mayles.

Takową awizacją Redakcyja do druku przyjąć może Karol Hurtig R. M. W.